

ZGŁOSZENIE DOBREJ PRAKTYKI

NAZWA SZKOŁY	Zespół Szkół Elektronicznych i Samochodowych w Zielonej Górze
DANE SZKOŁY (adres, telefon, e-mail)	ul. Staszica 2 65-175 Zielona Góra tel. 68 45 25 100 e-mail: sekretariat@zseis.zgora.pl
IMIĘ I NAZWISKO AUTORA/AUTORÓW DOBREJ PRAKTYKI	Arleta Wyrwa
TYTUŁ PRZEDSIĘWZIĘCIA	Lego-Logos a <i>Mikrokosmos</i> Szymborskiej
RODZAJ PRZEDSIĘWZIĘCIA (np. innowacja, projekt, konkurs etc.)	lekcja języka polskiego w szkole ponadgimnazjalnej
TERMIN I MIEJSCE REZALIZACJI	marzec 2012 rok, Zespół Szkół Elektronicznych i Samochodowych w Zielonej Górze
CELE DZIAŁANIA	<ul style="list-style-type: none"> • przełamywanie wewnętrznych barier przed wypowiedaniem własnych odczuć i przemyśleń, • poznanie nowej metody interpretacyjnej, • doskonalenie umiejętności akceptowania odmiennych sądów, • kształcenie umiejętności dyskusji, • poznanie jednego z wierszy Wisławy Szymborskiej.
OPIS DZIAŁANIA	<p>LEGO – LOGOS to innowacyjna metoda dydaktyczna wymyślona i opracowana przez Jarosława Marka Spychałę. Jej nazwa, wywodząca się z języka greckiego sugeruje, że wiedzę może osiągnąć ten, kto potrafi czytać, myśleć i mówić („lego” – czytać, myśleć, mówić i „logos” – nauka, w szerokim rozumieniu tego słowa).</p> <p>Lekcje poświęcone interpretacji wiersza <i>Mikrokosmos</i> Wisławy Szymborskiej metodą LEGO-LOGOS rozpoczęły się od prezentacji multimedialna zatytułowanej <i>Od MICRO do MAKRO KOSMOSU</i> (http://slideplayer.pl/slide/804513/).</p> <p>Przed przystąpieniem do pracy uczniowie przeczytali wiersz z kserokopii, które przez cały czas mieli przy sobie. Potem rozpoczęli budowanie lub rysowanie tego, co zrozumieli (rysowanie, ponieważ nie wszyscy mogli korzystać z klocków lego, a zgodnie z genezą metody Jarosława Spychały, dozwolone jest tworzenie rysunkowych interpretacji omawianego tekstu). W czasie pracy nie można było mówić, co się tworzy ani też zadawać pytań. Miała to być całkowicie indywidualna praca, zarówno w formie, jak i treści.</p> <p>Druga lekcja była prezentacją stworzonych prac. Autor milczał, a grupa próbowała zgadnąć, co widzi i wyciągnąć z tego wnioski. Dopiero na końcu omawianej pracy sam twórca charakteryzował dzieło. W ten sam sposób zaprezentowane zostały wszystkie pozostałe prace.</p> <p>Bardzo ważne jest to, aby nauczyciel nigdy, na żadnym etapie prac nie komentował tego, co jest prezentowane. Jego rola ogranicza się tylko do obserwacji i ewentualnego wyjaśnienia niezrozumiałych słów i zwrotów.</p>

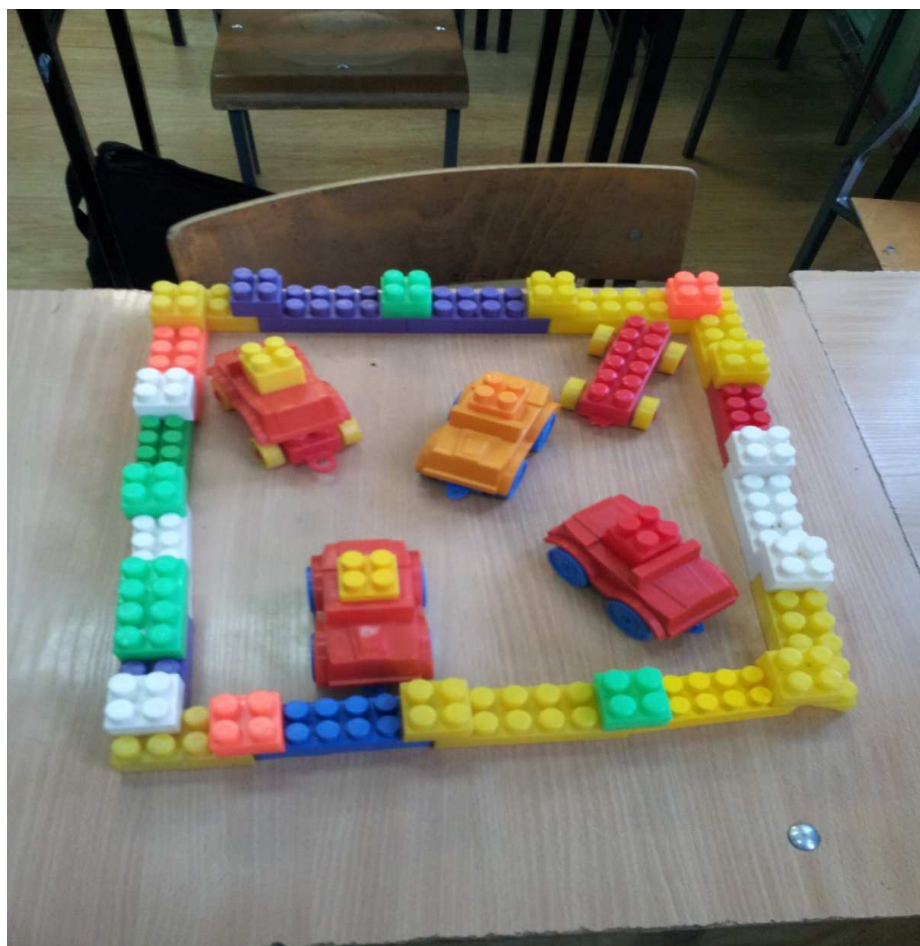
Lekcje te przeprowadziłam w dwóch klasach maturalnych tuż przed zakończeniem roku szkolnego. Kiedy zapytałam uczniów o ich wrażenia usłyszałam: „Dlaczego dopiero teraz? Czemu wcześniej nie pracowaliśmy w ten sposób?”. Okazało się, że uwierzyli oni w to, że poezja da się lubić, że jej interpretacja może dostarczyć wielu niezapomnianych wrażeń. Zainteresowali się nie tylko twórczością naszej Noblistki, ale poezją w ogóle.

Uczniowie po raz pierwszy mieli możliwość zetknięcia się z LEGO-LOGOS, jednak bez najmniejszego trudu zrozumieli istotę tej metody, pracowali chętnie, tworząc ciekawe i oryginalne prace. Oto niektóre z nich.



UZYSKANE EFEKTY

Patrząc na pracę Piotrka jego koledzy zauważyli, że postać człowieka obserwującego świat przez mikroskop jest niezwykle mała w porównaniu z otaczającym go wszechświatem. Pojawiły się sugestie, że cała ta budowla jest jednym, wielkim mikrokosmosem, przez który można dostrzec to, co jest niewidzialne gołym okiem. Zwrócono również uwagę na kolorystykę tej pracy, która być może ma sugerować różnorodność świata w wymiarze mikro. Okazało się, że bezbłędnie odczytano intencje autora, który tylko w minimalny sposób uzupełnił tę interpretację. Chodziło mu bowiem o to, aby ukazać, że człowiek posługujący się mikroskopem bada tylko drobny fragment z wszechogarniającego go mikrokosmosu.



W pracy Adama nie ma mikroskopu, ale jest za to przedstawienie obrazu, który można przez niego zobaczyć. Przy wstępnej interpretacji zasugerowano, iż samochodziki to poruszające się bezwładnie chromosomy. Autor powiedział, że chciał przedstawić świat mikrokosmosu, który można porównać do wesołego miasteczka, placu zabaw. Tak jak w lunaparku poruszające się autka uderzają o siebie, tak atomy i inne cząstki w mikrokosmosie odbijają się od siebie w nieprzewidywalnych kierunkach. Gdy samochody uderzają się wzajemnie, to w zasadzie nic się nie dzieje, lecz w świecie mikrokosmosu atomy po zderzeniu się

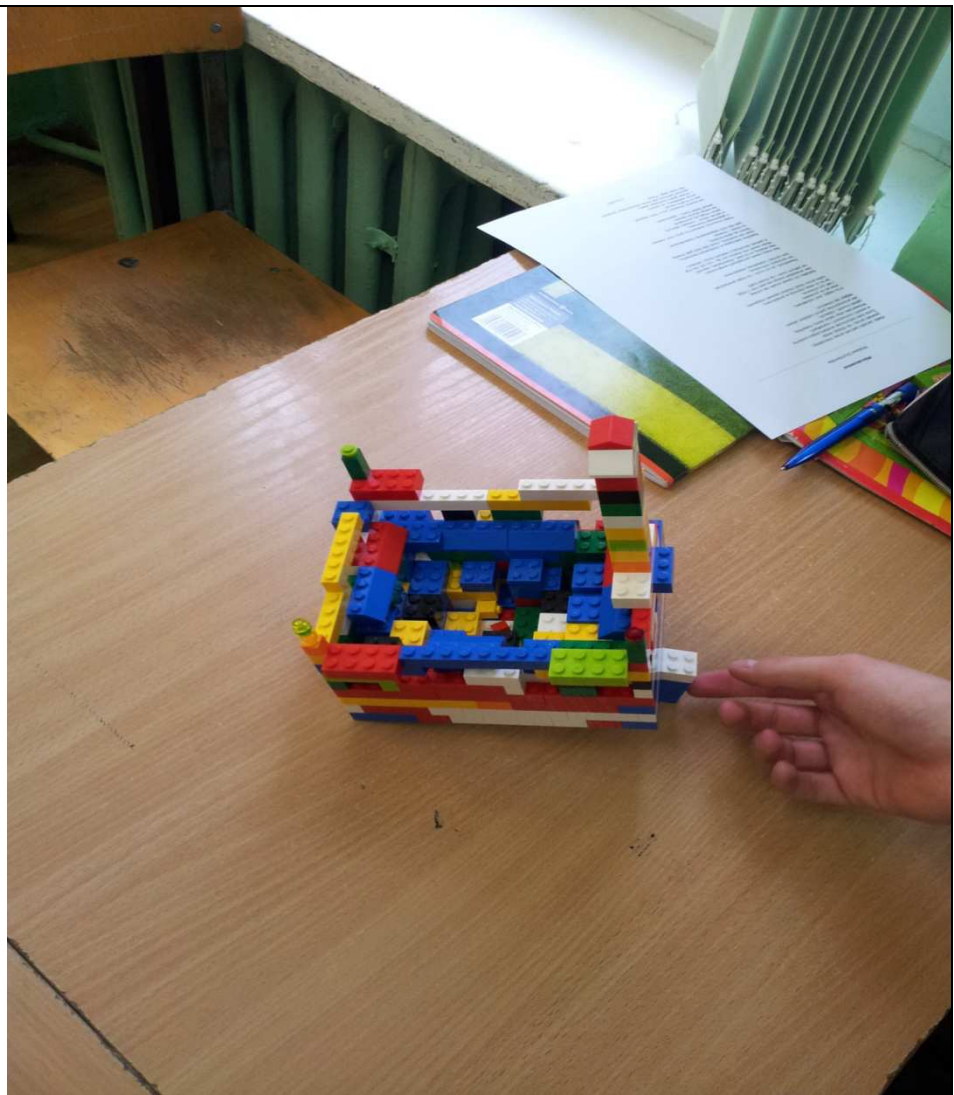
*bez przeszkód dwoją się (...) i troją
na pełnym luzie i na chybił trafił.*

A może samochodziki mogą symbolizować ludzi, którzy na wzór atomów odbijają się od siebie i jest to ruch nieprzewidywalny? Ten mały świat, którego nie widzimy, jest bardziej niezwykły niż możemy to sobie wyobrazić, ale na pewno ma pewne wyraźne analogie do naszego „ludzkiego” globu.



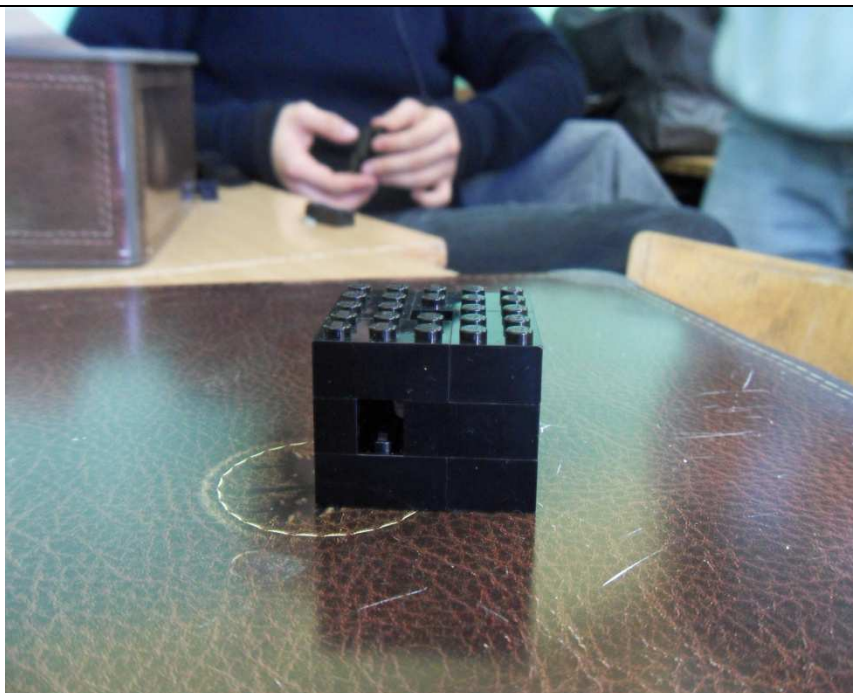
Kiedy przyszła kolej na omawianie pracy Krzyśka, pierwsze skojarzenia związane były z Wieżą Eiffla, Wieżą Babel, centrum dowodzenia, jakimś obserwatorium czy też stacja transformatorową sięgającą nieba, samych gwiazd. Nie uszły uwadze oglądających tę budowlę oczy, które patrzą. Może to są ludzie zamknięci w jakiś pomieszczeniach, którzy chcą obserwować, dokładnie zobaczyć świat, który ich otacza; ten w górze – makrokosmos i ten poniżej nich.

Okazało się, że Krzysztof postawił sobie za cel pokazanie naszej ojczyzny, naszego okna na świat. Polska to budynek, do którego prowadzą drzwi ozdobione biało – czerwonymi filarami. Obok widoczna jest niebotyczna antena, za pomocą której odbieramy wszystkie sygnały pochodzące z całego świata. Patrzą na to oczy Polaków. Równocześnie, wysoko w kosmosie, dzieją się rzeczy, o których jeszcze nie mamy pojęcia. Dlatego człowiek na razie zajmuje miejsce bardzo nisko. Musi się wspiąć wysoko, aby poznać ten cały wszechświat, w porównaniu z którym my, ludzie, jesteśmy mikrokosmosem.



To, co zaprezentował Arek jego kolegom przywodziło na myśl więzienie, społeczeństwo zamknięte w czterech ścianach. Gnieźdzą się tam ludzie, miejsca jest niezwykle mało, w przeciwieństwie do przestrzeni, która otacza tę budowlę. Być może mamy tu ukazane granice, których nie możemy jeszcze przekroczyć. A w środku też jest wszechświat, który można określić jako uporządkowany nieład.

Arek postawił sobie za cel stworzenie budynku, który w symboliczny sposób ukazywałby całą naszą przestrzeń, od jej najwyższego punktu (wieżyczki) aż po szczegóły znajdujące się na samym dole i tworzące mikrokosmos. W ten sposób chciał przedstawić różnorodność świata nas otaczającego.



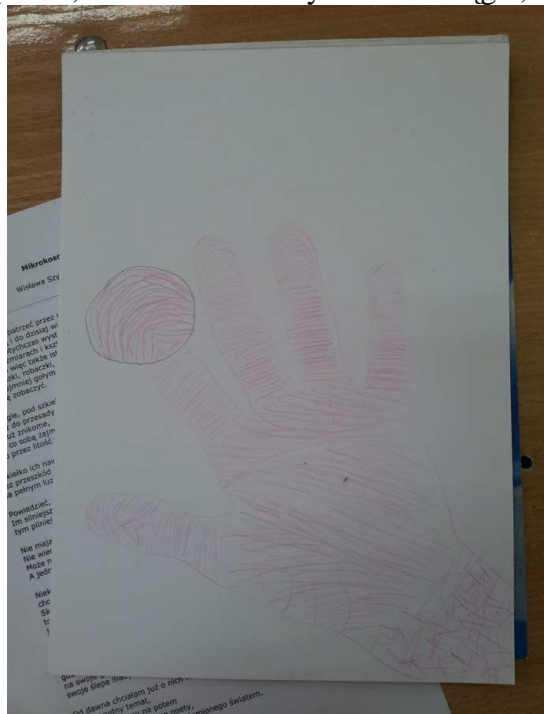
Ciekawą propozycję zaprezentował również Kacper. W środku czarnej bryły, która ma symbolizować wszechświat znajduje się ledwie widoczna biała kuleczka, czyli to, co człowiek chciałby zobaczyć, zbadać. Ale żeby to zrobić, nie trzeba niszczyć tego, co ją chroni. Należy znaleźć taki sposób, aby dochodząc to nieznanego, zostawić nietknięte to, co jest już widowym. I Kacper to zrobił, ustawiając swój kwadrat pod taki katem, że kulka sama z niego wypadła.

Bardzo oryginalne pomysły związane z interpretacją *Mikrokosmosu* W. Szymborskiej pojawiły się przy prezentacji prac rysunkowych. Oto dwa z nich.



W pracy Damiana widać wyraźnie człowieka, który obserwuje przez mikroskop cały świat. Wie on bowiem, że poza tą, którą nas otacza, istnieje też druga przestrzeń, niezbadana, może mniejsza, ale warta odkrycia. Wśród pomysłów interpretatorskich pojawiły się

również te dotyczące napisu i twarzy obserwatora. Zarost może świadczyć o tym, że człowiek już bardzo długo obserwuje świat, który ciągle jest dla niego tak fascynujący i ciekawy, że nie zwraca on uwagi na swój wygląd. Natomiast napis – podpis „Gal Anonim” to jednoznaczne nawiązanie do historii, a ściślej rzecz ujmując do prehistorii. Damian podkreślił, że chciał swoim rysunkiem zwrócić uwagę na to, że człowiek odkrywa świat ciągle, stale, z dnia na dzień.



Ten rysunek wykonał Marcin. Inspiracją dla niego stały się słowa z wiersza: (...) *odcisk palca - rozległy labirynt*.

Dlatego widzimy rękę, której fragment ukazany jest w znacznym powiększeniu. Tak dużym, że widoczne są linie papilarne, indywidualny znak człowieka sprowadzający się do zasady 3N, czyli są one niepowtarzalne, niezmiennie i nieusuwalne (choć przy obecnym stanie medycyny ostania cecha nie jest już prawdziwa). Człowiek to indywiduum zaciekawione nie tylko swoją, tzn. ludzką anatomią, ale również wykazujący ciekawość światem, który go otacza, zainteresowany istotą mechanizmów w nim zachodzących.

**OSOBA
ODPOWIEDZALNA
ZA WARTOŚĆ
MERYTORYCZNĄ
TEKSTU**

Arleta Wyrwa

Wyrażam zgodę na zamieszczenie na stronie internetowej Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Zielonej Górze www.odn.zgora.pl informacji na temat przedstawionego przykładu dobrej praktyki. Oświadczam, że materiał został opracowany samodzielnie i nie narusza praw autorskich innych osób.

Arleta Wyrwa